

## Zstąpienie do piekieł

1. Wielu współczesnych chrześcijan podważa lub ignoruje istnienie szatana i jego królestwa – piekła, czyli odrzucenia miłości Boga i wiecznego oddalenia od Niego. Dla wielu tym bardziej niezrozumiała i obca staje się prawda wiary o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, którą wyznajemy odmawiając w pacierzu Skład Apostolski.

2. Od początku istnienia Kościoła prawda ta była obecna w jego nauczaniu i liturgii. Autor „Starożytnej homilii na Wielką i Świętą Sobotę” obrazowo opisał to wydarzenie tak: Chrystus „idzie, by odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę. Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; by wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę”. Do sprawiedliwych, którzy wraz z pierwszymi ludźmi czekają na Odkupiciela, woła: „Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, byś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych” (por. KKK 635).

3. Prawda wiary o zstąpieniu Jezusa do piekieł jest wyrażona językiem minionych czasów. Miejsce przebywania zmarłych, do którego zstąpił Jezus, określano mianem **otchłani**, **Szeolu**, **Hadesu**, lub – w staropolszczyźnie – **piekiel**. Tej krainy zmarłych „nie należy utożsamiać (...) z *piekłem* potępionych” (KomKKK 125). Owe „piekiel” to „los tych wszystkich zmarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i złych, którzy zmarli przed Chrystusem. Zmarły Chrystus, w swojej duszy zjednoczonej z Jego Boską Osobą, dołączył w krainie zmarłych do sprawiedliwych, którzy czekali na Odkupiciela, aby dostąpić łaski oglądania Boga” (KomKKK 125).

W tej krainie zmarli pozbawieni byli oglądania Boga i odłączeni od Niego (por. Ps 6,6; 88,11–13; 115,17). Wejście Jezusa w rzeczywistość śmierci oznacza podzielenie przez Niego powszechnego losu ludzi i przyjęcie na Siebie wszystkich konsekwencji z nim związanych – poczucia samotności w obliczu śmierci, opuszczenia i ciemności. Solidarność Jezusa z losem człowieka jest tak silna, że wkracza On w rzeczywistość człowieczego bytu związanego z grzechem i śmiercią. Szatan chciał oderwać człowieka od Boga, zamknąć mu drogę do nieba, a życie ziemskie oraz wieczne uczynić życiem bez Boga. Stąd wielka wartość zstąpienia Jezusa do otchłani śmierci, bo oto „nawet umarłym głoszone Ewangelie” (1 P 4,6). W ten sposób dokonało się **zwycięstwo Chrystusa nad mocami zła, grzechu i śmierci**. Bóg pustkę śmierci człowieka wypełnił swoim życiem, które nie zna granic. Dzięki temu zwycięstwu możemy śpiewać o Chrystusie jako Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana.

Tego zwycięstwa nad piekłem i szatanem nie można jednak rozumieć jako unicestwienia piekła potępionych i wyzwolenia zeń zarówno złych, jak i sprawiedliwych. Ich los nie jest identyczny. Potwierdza to sam Jezus w wielu przypowieściach – między innymi w przypowieści o ubogim Łazarzu, który oczekiwał wyzwolenia dusz sprawiedliwych na łonie Abrahama (por. KKK 633). Dzięki śmierci Jezusa dostąpiły i dostępują odkupienia wszystkie, minione i obecne pokolenia sprawiedliwych, którzy całą swoją ufność i nadzieję pokładają w Bogu i Jego Miłosierdziu. **Tajemnica zstąpienia Jezusa do piekieł jest ciągle obecną w naszym życiu Dobrą Nowiną o zwycięstwie życia nad śmiercią i powołaniu człowieka do życia wiecznego.**

4. **Zapamiętajmy:** „W artykule *«Jezus zstąpił do piekieł»* Symbol wiary głosi, że Jezus rzeczywiście umarł i przez swoją śmierć dla nas zwyciężył śmierć i diabła, *«który dzierżył władzę nad śmiercią»*” (Hbr 2,14; KKK 636). Jezus wyzwolił z więzów śmierci wszystkich sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili, a naszym zmarłym i nam samym otworzył drogę do domu Boga Ojca.

*Ks. Roman Mosakowski*